

Ewangelia Mateusza

Rozdział 27

1. A gdy był wczesny ranek, wszyscy przedniejsi kapłani oraz starsi ludu zarządzili naradę przeciwko Jezusowi, aby go zabić. 2. Więc go związali, odprowadzili i poddali go namiestnikowi Poncjuszowi Piłatowi. 3. Wtedy Judas, który go wydał, widząc, że został osądzony, żałując tego, zwrócił przedniejszym kapłanom oraz starszym ludu trzydzieści sztuk srebra, 4. mówiąc: Zgrzeszyłem, gdy wydałem niewinną krew. Zaś oni powiedzieli: Cóż nam do tego? A ty patrz! 5. Więc porzucił te sztuki srebra w Świątyni, wycofał się, odszedł i się powiesił. 6. Zaś przedniejsi kapłani wzięli te sztuki srebra, mówiąc: Nie godzi się ich kłaść do skarbca Świątyni, gdyż to jest oszacowanie przelewu krwi. 7. Zatem kiedy się naradzili, kupili za nie pole garncarza, na miejsce pogrzebania cudzoziemców. 8. Dlatego to pole, zostało nazwane Polem Krwi, aż do dzisiejszego dnia. 9. Wtedy się wypełniło, co powiedziano przez proroka Jeremiasza, mówiącego: I przejęli trzydzieści sztuk srebra, oszacowanie szanowanego, który był szanowany przez synów Izraela; 10. i dali je na pole garncarza, jak mi postanowił Pan. 11. A Jezus stał przed namiestnikiem. Zatem namiestnik go zapytał, mówiąc: Ty jesteś ten król Żydów? Zaś Jezus mu powiedział: Ty mówisz. 12. A gdy przedniejsi kapłani oraz starsi go oskarżali, nic nie odpowiedział. 13. Wtedy Piłat mu mówi: Nie słuchasz, jak wiele przeciwko tobie świadczą? 14. Lecz mu nie odpowiedział na ani jedno słowo, tak, że namiestnik bardzo się dziwił. 15. Ale na święto, ten namiestnik zwykł był wypuszczać tłumowi jednego więźnia, tego, którego chcieli. 16. A mieli wówczas znanego więźnia, zwanego Barabaszem. 17. Więc gdy oni zostali zebrani, Piłat do nich powiedział: Którego chcecie, abym wam uwolnił? Barabbasza, czy Jezusa zwanego Chrystusem? 18. Bo wiedział, że go ze złośliwości wydali. 19. A gdy on siedział na trybunie, wysłała do niego jego żona, mówiąc: Nie miej żadnej sprawy z tym sprawiedliwym; bo przez niego, wiele dzisiaj wycierpiałam we śnie. 20. Ale przedniejsi kapłani oraz starsi namówili tłumy, aby prosili o Barabbasza, a Jezusa żeby stracili. 21. Zaś namiestnik odpowiadając, rzekł im: Którego z tych dwóch chcecie, abym wam wypuścił? A oni odpowiedzieli: Barabbasza. 22. Mówi im Piłat: Zatem co uczynię z Jezusem, zwanym Chrystusem? Mówią mu wszyscy: Niech zostanie ukrzyżowany. 23. A namiestnik powiedział: Jak to, co złego uczynił? Ale oni tym bardziej wołali, mówiąc: Niech zostanie ukrzyżowany. 24. Więc Piłat widząc, że to nic nie pomaga, ale wszczyna większe rozruchy, wziął wodę i wbrew tłumowi umył ręce, mówiąc: Jestem wolny od kary za krew tego sprawiedliwego; a wy patrzcie. 25. Zaś cały lud odpowiadając, rzekł: Krew jego na nas i na nasze dzieci. 26. Wtedy wypuścił im Barabbasza; a Jezusa ubiczował i wydał, aby został ukrzyżowany. 27. Zaś żołnierze namiestnika zabrali Jezusa do pretorium, zebrali nad nim całą kohortę; 28. rozebrali go i nałożyli mu płaszcz szkarłatny. 29. Upletli też wieniec z cierni i włożyli na jego głowę, a trzcinę w jego prawą rękę. Po czym upadli przed nim na kolana oraz wyśmiali go, mówiąc: Bądź pozdrowiony, królu Żydów; 30. i plując na niego, wzięli trzcinę oraz bili go w jego głowę. 31. A kiedy go

wyśmiali, rozebrali go z płaszcza, ubrali go w jego szaty oraz odprowadzili, aby go ukrzyżować. **32.** Zaś wychodząc znaleźli człowieka, Cyrenejczyka, imieniem Szymon; tego zmusili, aby niósł jego krzyż. **33.** A gdy przyszedli na miejsce zwane Golgotą, nazywane też Miejschem Czaszki, **34.** dali mu wypić ocet winny zmieszany z żółcią; lecz skosztował i nie chciał pić. **35.** Zaś kiedy go ukrzyżowali, rozdzielili jego szaty, rzucając los; aby się wypełniło, co powiedziano przez proroka: Rozdzielili sobie moje szaty, a o mój płaszcz los rzucili. **36.** Zatem siedzieli i tam go pilnowali. **37.** Umieścili także nad jego głowę napisaną jego sprawę: Ten jest Jezus, Król Żydów. **38.** Są też z nim krzyżowani dwaj rozbójnicy, jeden z prawej strony, a drugi z lewej strony. **39.** A ci, którzy przechodzili obok, bluźnili mu, kiwając swoimi głowami, **40.** oraz mówiąc: Ty, który obalasz Świątynię i w trzech dniach ją budujesz, uratuj sam siebie; jeżeli jesteś Synem Boga, zstąp z krzyża. **41.** Podobnie i przedniejsi kapłani wraz z uczonymi w Piśmie, i ze starszymi, wyśmiewając się, mówili: **42.** Innych uratował, a samego siebie uratować nie może; skoro jest królem Izraela, niech teraz zstąpi z krzyża, a uwierzymy w niego. **43.** Był przekonany o swojej wartości w Bogu, więc niech go teraz wyrwie, jeśli go chce; bo powiedział: Jestem Synem Boga. **44.** Tak samo urągali mu rozbójnicy, którzy z nim zostali ukrzyżowani. **45.** A od godziny szóstej, w całym kraju powstała ciemność, aż do godziny dziewiątej. **46.** A około dziewiątej godziny, Jezus zawołał wielkim głosem, mówiąc: Eli, Eli, lama sabachthani? To jest: Boże mój, Boże mój, czemu mnie opuściłeś? **47.** Wtedy niektórzy z tych, co tam stali, usłyszawszy to, mówili: Ten woła Eliasza. **48.** Więc zaraz jeden z nich podbiegł, wziął gąbkę, napełnił ją winnym octem, i włożywszy na trzcinę, dał mu pić. **49.** A drudzy mówili: Zdejmij, patrzmy czy Eliasza nadchodzi, aby go uratować. **50.** Ale Jezus, znowu zawołał wielkim głosem i oddał ducha. **51.** A oto zasłona Świątyni została rozerwana na dwoje, od góry aż do dołu; i ziemia została potrząśnięta, a skały rozłamane. **52.** Także zostały otwarte grobowce, i zostało wzbudzonych wiele ciał tych świętych, którzy zasnęli, **53.** więc wyszli z grobowców po jego powstaniu, weszli do świętego miasta, i pokazali się licznym. **54.** Wtedy setnik oraz ci, którzy z nim pilnowali Jezusa, widząc trzęsienie ziemi, i to, co się działo, bardzo się wystraszyli, mówiąc: Prawdziwie ten był Synem Boga. **55.** A było tam wiele, z daleka przypatrujących się niewiast, które mu usługując, poszły za Jezusem od Galilei. **56.** Wśród nich była Maria Magdalena, Maria matka Jakóba i Jozesa oraz matka synów Zebedeusza. **57.** A kiedy nastał wieczór, przyszedł zamożny człowiek z Arymathei, imieniem Józef, który sam także został uczyniony uczniem w Jezusie. **58.** Ten przyszedł do Piłata i prosił o ciało Jezusa. Wtedy Piłat rozkazał, aby ciało zostało oddane. **59.** A Józef wziął to ciało, owinął je w czyste sukno, **60.** i położył je w swoim nowym grobowcu, który wykłuł w skale. Po czym zatoczył wielki kamień na drzwi grobowca i odszedł. **61.** A była tam Maria Magdalena oraz inna Maria, siedzące naprzeciw grobu. **62.** A nazajutrz, które jest po dniu Przygotowania, zostali zebrani u Piłata przedniejsi kapłani i faryzeusze, **63.** mówiąc: Panie, przypomniał nam się, że ów zwodziciel, jeszcze żyjąc, powiedział: Po trzech dniach będę wzbudzony. **64.** Zatem rozkaż zabezpieczyć grób aż do trzeciego dnia, aby jego uczniowie, przyszedłszy w nocy, go nie ukradli, oraz nie powiedzieli ludowi, że jest wzbudzony

z martwych; i będzie ostatni błąd gorszy niż pierwszy. **65.** A Piłat im powiedział: Macie straż; idźcie, zabezpieczcie sobie jak potraficie. **66.** Więc oni poszli, zabezpieczyli sobie grób za pomocą straży i zapieczętowali kamień.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012